

Orion – apartament pod niebem

Na poddaszu starego domu (1934r) w sercu Parku Krajobrazowego Góry Opawskie, czeka miejsce wyjątkowe. Orion – niewielki, intymny apartament tylko dla dwojga – stworzony został z myślą o tych, którzy chcą odetchnąć. Zatrzymać się. Popatrzeć w niebo.

To właśnie przez dachowe okna, w długie zimowe noce – od listopada do marca – można zobaczyć Oriona, wyraźnie rysującego się na czystym, wiejskim niebie. Tu nie trzeba teleskopu. Wystarczy zgaszone światło i chwila ciszy.

W dzień za to – panorama doliny. Setki hektarów zieleni, lasów i łąk rozciągają się za oknami jak naturalny obraz. Nic nie przesłania horyzontu. Czas zwalnia, myśli cichną.

W środku czeka na Was aneks kuchenny – niewielki, ale funkcjonalny. Jego sercem są płytki – wzór zaczerpnięty z kultowego warszawskiego lokalu Der Elefant, zaprojektowanego przez oscarowego scenografa Allana Starskiego. To detal, ale przyciąga spojrzenie – surowy, oryginalny, filmowy.

Wieczorem – kąpiel. Nie byle jaka.

Wanna Alpha, zaprojektowana dla Jacuzzi® przez legendarną włoską pracownię Pininfarina (ta od Ferrari). Jest ich zaledwie 300 egzemplarzy. Jeden z nich jest tutaj. Wanna dwuosobowa, idealna na wieczory z winem, rozmową lub ciszą.

Do Oriona przypisany jest osobny bojler elektryczny, który zapewnia wystarczającą ilość gorącej wody do napełnienia całej wanny. Ale uwaga: jeśli wcześniej odkręcisz wodę w zlewie, długo zmywasz lub bierzesz prysznic – może jej zabraknąć. To kąpiel, którą warto zaplanować jak rytuał – spokojnie, z intencją, z myślą tylko o tym jednym momencie.

Dla chłodniejszych wieczorów jest kominek. Daje przyjemne ciepło, ale radzimy nie przesadzać z brykietem – apartament nagrzewa się szybko i intensywnie. Nie raz goście spali tu z otwartym oknem, nawet przy zimowej aurze.

Na noc czeka łóżko małżeńskie, umieszczone na drewnianych paletach. To nie wszystko – pod materacem znajdują się płytki imitujące egzotyczne skóry: krokodyla, krowy, konia, aligatora, słonia, a nawet geparda. Drobiazg, ale dodaje charakteru – i robi wrażenie.

W łazience z prysznicem, bidetem i toaletą. Wszystko, co potrzebne – i nic więcej.

Ważne: nasze apartamenty nie są wyposażone w klimatyzację. To dom z duszą, a nie hotel sieciowy – latem może być ciepło.

W każdej sytuacji, prosimy o kontakt z obsługą – wystarczy do nas zadzwonić. Chętnie podpowiemy, jak osiągnąć komfortową temperaturę.

Nie ma tu telewizora.

Jest za to niebo, cisza, ogień w kominku, Jacuzzi® i widok, który zostaje w sercu na długo.